



W poszukiwaniu tego, co najważniejsze. Wiersz Zbigniewa Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Zbigniew Herbert, *Pan Cogito i wyobraźnia*.
- Źródło: Zbigniew Herbert, *Kołatka*, [w:] tegoż.
- Źródło: Joanna Dudek, *Granice wyobraźni – granice słowa*, Kraków 2008, s. 23–26.
- Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, Warszawa 2019.



W poszukiwaniu tego, co najważniejsze. Wiersz Zbigniewa Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

W co wierzy Pan Cogito? Jaką filozofię przyjmuje, a jaką odrzuca? Jakie wyznaje wartości? Jak działa jego wyobraźnia? Czy bohater wiersza Herberta wskazuje, czym powinna być poezja?

Erudycyjny wiersz Zbigniewa Herberta dotyczy poszukiwania tego, co naprawdę ważne. Demaskując sztuczną wzniosłość i fałszywe cele ludzkiej wyobraźni, odwołuje się do tradycji literackiej, filozoficznej, historycznej i religijnej. Uruchomienie skojarzeń i wiedzy z różnych dziedzin kultury jest konieczne, by odczytać bogactwo znaczeń, ukryte w oszczędnych frazach Herberta, i głęboko humanistyczne przesłanie tego wiersza.

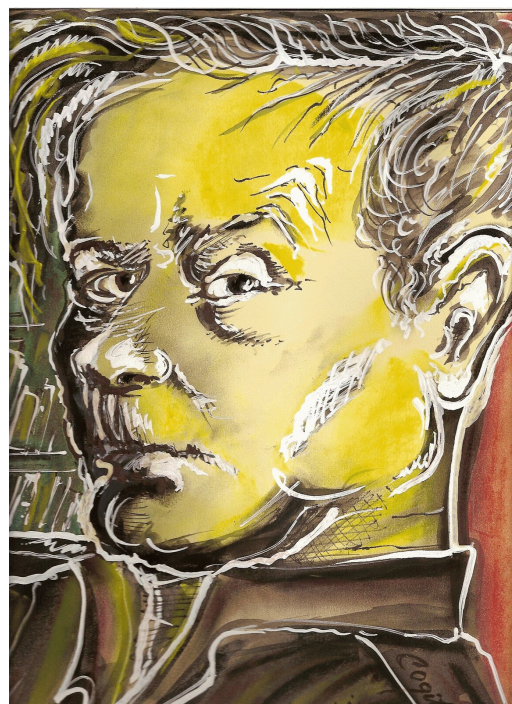
Twoje cele

- Przeanalizujesz wiersz *Pan Cogito i wyobraźnia*.
- Ocenisz, jakie znaczenie ma dla Pana Cogito filozoficzna postawa Pascala.

- Zinterpretujesz wymowę utworu, określając równocześnie, jaki cel Pan Cogito stawia samej poezji.

Przeczytaj

Zbigniew Herbert urodził się w 1924 roku we Lwowie jako syn Bolesława i Marii. Herbertowie pochodzili z Anglii, skąd pradziadek poety przez Austrię przywędrował do Lwowa. Tutaj właśnie rodzina przeżyła okupację sowiecką i niemiecką. Po maturze, którą zdał w 1944 r., i po zakończeniu wojny Zbigniew Herbert nie mógł się zdecydować na kierunek studiów. Chodził na wykłady Akademii Sztuk Pięknych, interesował się też prawem i filozofią. Ostatecznie ukończył ekonomię na Akademii Handlowej, a także prawo i filozofię na uniwersytecie w Toruniu. W 1956 r. wydał swój pierwszy tom poetycki, *Struna światła*, zbierający wiersze przez 15 lat pisane do szuflady.



Zbigniew Kresowaty, portret Zbigniewa Herberta

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Niecałe 20 lat później, w 1974 roku, ukazała się książka poetycka Herberta *Pan Cogito*. Tytułowy bohater to oryginalna postać poetycka, człowiek „myślący” (łac. *cogito* = myśle), a więc intelektualista, który komentuje rzeczywistość, wątpi, zadaje pytania i szuka na nie odpowiedzi. Czasem jest naiwny, popełnia błędy, ale ma głębokie poczucie moralności, etycznej odpowiedzialności i w końcu dokonuje dobrych wyborów. Jego świat to świat wartości humanistycznych, etos codziennego heroizmu oraz wierność swoim przekonaniom i ojczyźnie. Nierzadko mówi się, że Pan Cogito to [*alter ego*](#) samego Zbigniewa Herberta.

” Zbigniew Herbert

Pan Cogito i wyobraźnia

1

Pan Cogito nigdy nie ufał
sztuczkom wyobraźni

fortepian na szczycie Alp
grał mu fałszywe koncerty

nie cenił labiryntów
sfinks napawał go odrazą

mieszkał w domu bez piwnic
luster i dialektyki

dżungle skłębionych obrazów
nie były jego ojczyzną

unosił się rzadko
na skrzydłach metafory
potem spadał jak Ikar
w objęcia Wielkiej Matki

uwielbiał tautologie
tłumaczenie [idem per idem](#)

że ptak jest ptakiem
niewola niewolą
nóż jest nożem
śmierć śmiercią

kochał
płaski horyzont
linię prostą
przyciąganie ziemi

2

Pan Cogito będzie zaliczony
do gatunku [minores](#)

obojętnie przyjmie wyrok
przyszłych badaczy litery

używał wyobraźni
do całkiem innych celów

chciał z niej uczynić
narzędzie współczucia

pragnął pojąć do końca

- noc Pascala
- naturę diamentu
- melancholię proroków
- gniew Achillesa
- szaleństwa ludobójców
- sny [Marii Stuart](#)
- strach neandertalski
- rozpacz ostatnich [Azteków](#)
- długie konanie [Nietzschego](#)
- radość malarza z [Lascaux](#)

- wzrost i upadek dębu
- wzrost i upadek Rzymu

zatem ożywić zmarłych
dochować przymierza

wyobrażnia Pana Cogito
ma ruch wahadłowy

przebiega precyzyjnie
od cierpienia do cierpienia

nie ma miejsca w niej
na sztuczne ognie poezji

chciałby pozostać wierny
niepewnej jasności

Źródło: Zbigniew Herbert, *Pan Cogito i wyobrażnia*.

” Joanna Dudek

Granice wyobraźni – granice słowa

Bohater Herberta „wieńczy rozpaczliwą i wspaniałą walkę całego humanistycznego nurtu powojennej poezji o człowieka osobę”. Pan Cogito to ucieleśniony artysta-dżentelmen, z lekka staroświecki i nieco zagubiony we współczesnym świecie, jak *old scarecrow* („stary strach na wróble”) z wiersza Yeatsa. Przypomina też niekiedy podstarzałego dandysa, Alfreda Prufrocka, narratora *Pieśni miłosnej* T.S. Eliota, i podobnie jak niedoszły „lew salonowy”, Prufrock, bywa śmieszny, bezradny, chłopięco nieśmiały i niepewny. Pan Cogito, mimo swoich ograniczeń i słabości, skutecznie

przeciwstawia się poezji „śmierci człowieka”. Jest przede wszystkim ucieleśnieniem niezłomnego obrońcy dobrego smaku we wszystkich dziedzinach życia. W *Przesłaniu Pana Cogito* staje się on mówiącym wprost trzecim głosem poezji Herberta, któremu przypisywać zwykliśmy także *Potęęgę smaku*. Łączy intuicyjne wyczucie piękna i dobra z odczuciem śmieszności, której niewyczerpanym źródłem jest codzienność. Dlatego też zachowuje należyty dystans również do samego siebie (*Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz, O dwu nogach Pana Cogito, Codziennosc duszy*).

Nie lekceważy ani świadectwa zmysłów, ani, jak wskazuje jego imię, osądu rozumu, choć wie, że rozum nie jest zdolny udzielić przekonującej odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne, które podsuwa pierwszy głos poezji [...] wyobraźni. *Porte-parole* Herberta od dawna już potajemnie utożsamia się z tym głosem, choć posługuje się wyobraźnią nader ostrożnie, ponieważ nie pochwała jej skłonności do nadmiernego odrywania się od ziemi i zamykania we własnym subiektywnym świecie.

W wierszu *Pan Cogito i wyobraźnia* ów stosunek Pana Cogito do wyobraźni przedstawi czytelnikom bardziej obiektywny, odautorski narrator wiersza, który reprezentuje tu bardziej racjonalny drugi głos poezji Herberta. Zabieg ten wzmacnia dystans podmiotu mówiącego wobec bohatera i czyni postać Pana Cogito jeszcze bardziej wiarygodną. Od autorskiego podmiotu/narratora wiersza dowiadujemy się, że stosunek Pana Cogito do wyobraźni jest umiarkowanie sceptyczny. Rozumiemy więc, że [...] sytuuje się on poza maksymalistycznymi i minimalistycznymi koncepcjami wyobraźni – pojętej bądź jako alternatywna i autonomiczna władza poznawcza, bądź jako sprawność czysto językowej natury – a w konsekwencji również poza zainicjowanymi niegdyś przez następców Rimbauda dyskusjami na temat poezji czystej,

podporządkowanej jedynie prawom wyobraźni, wyzwolonej z reguł języka, rozumu i społecznych zobowiązań. Ten odległy estetycznie kontekst sugeruje nieufny wobec wyobraźni początek wiersza z wplecionym weń cytatem z *Iluminacji* Rimbauda, mistrza postsymbolicznej awangardy francuskiej:

*Pan Cogito nigdy nie ufał
sztuczkom wyobraźni
fortepian na szczycie Alp
grał mu fałszywe koncerty*

Pan Cogito, podobnie jak jego twórca, nie utożsamia się ani z „anarchicznym” – zdaniem jego twórcy – dziedzictwem Rimbauda, poety o „ośniewającej wyobraźni”, ani z jego mniej utalentowanymi, dogmatycznymi spadkobiercami – dadaistami. Podobnie jak niegdyś Zbigniew Herbert stawia on bowiem przed wyobraźnią przede wszystkim konkretny program estetyczny, etyczny i poznawczy. Postanawia „uczynić z wyobraźni narzędzie współczucia” i za jej pomocą „ożywiać zmarłych” oraz „pojąć noc Pascala” i „naturę diamentu”, a także wiele innych sprzeczności, które w każdym miejscu i czasie wyczuwają zmysły wewnętrzne wrażliwego człowieka, pragnącego „pozostać wiernym niepewnej jasności”. [...] Herbert mówi o niepojętej dla rozumu tajemnicy cierpienia, którą tym razem Pan Cogito usiłuje ogarnąć za pomocą wyobraźni. Cierpienie w ujęciu poety jest bowiem ceną zdobycia wartości najistotniejszych życia człowieka, takich, które stanowią „tajemniczą substancję człowieczeństwa”. Należy do nich oczywiście sztuka. Między wyobraźnią, cierpieniem i sztuką istnieje według Herberta sprzężenie zwrotne. Toteż myśl, że sztuka uszlachetnia ludzkie cierpienie, formułował on wielokrotnie.

Tajemnica cierpienia od zawsze podminowuje poezję Herberta i zabarwia jej głos [...], który często uosabia Pan Cogito, na przykład wówczas, gdy „rozmyśla o cierpieniu”. Jednak dopiero w wierszu o wyobraźni Pana Cogito [...] określa owo „ciemne jądro” twórczości, z którym zмага się Pan Myślę [...], mianem „nocy Pascala”, przez analogię z „ciemną nocą” mistyków. Ten, sugestywnie i precyzyjnie nazwany przez autorski podmiot, stan duchowej udręki bohatera skutecznie zastępuje jego bezpośrednie wyznanie. [...] Fragment drugiej części wiersza o wyobraźni pokazuje naocznie, że Herbert traktuje tu Pana Cogito jak swe najgłębsze *alter ego*. Znakiem tej bliskości jest świadoma zamiana ról autora i kreowanej przez niego postaci. Funkcję racjonalnego i wszechwiedzącego narratora pełni tu bowiem anonimowy, autorski podmiot [...], który wyjawia, komentuje oraz pomaga zrozumieć czytelnikowi najskrytsze myśli i zamiary zagadkowego Pana Myślę. Tytułowy bohater wiersza, Pan Cogito, jawi się natomiast w dwuznacznej roli osoby, która świadomie kieruje się wyobraźnią, mimo że jego *nomen omen* (czyli znaczące imię), które odsyła do sławnej sentencji Kartezjusza (*Cogito ergo sum*), ma kojarzyć się czytelnikowi przede wszystkim z siedemnastowiecznym racjonalizmem.

Źródło: Joanna Dudek, *Granice wyobraźni – granice słowa*, Kraków 2008, s. 23–26.

Słownik

alter ego

(łac. *alter* inny, drugi + *ego* – ja) – postać literacka, która utożsamiana jest z autorem, wyraża jego poglądy; drugi ja

dystych

(łac. *distichus*) – dwuwiersz, strofa dwuwiersowa

metonimia

(gr. *metōnymia*) – inaczej: zamiennia; figura stylistyczna, rodzaj metafory polegającej na zastąpieniu jednej nazwy inną, związaną z poprzednią stosunkiem przyczyny do skutku, części do całości itp., np.: *cała szkoła jedzie na wycieczkę* zamiast: *uczniowie całej szkoły jadą na wycieczkę*.

neoklasycyzm

(łac. *neo* – nowy + *classicus* – należący do najlepszej klasy) – nawiązania do tradycji antyku, klasycyzmu, baroku w twórczości europejskiej XIX i XX wieku

poezja autotematyczna

typ liryki, w której tematem jest sam proces powstawania dzieła poetyckiego, niekiedy wykorzystywana jest do przedstawienia programu poetyckiego twórcy

Film

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PuKYhgkl4>

Zbigniew Herbert

Pan Cogito i wyobraźnia

1

Pan Cogito nigdy nie ufał

sztuczkom wyobraźni

fortepian na szczycie Alp

grał mu fałszywe koncerty

nie cenił labiryntów

sfinks napawał go odrazą

mieszkał w domu bez piwnic

luster i dialektyki

dżungle skłębionych obrazów

nie były jego ojczyzną

unosił się rzadko

na skrzydłach metafory

potem spadał jak Ikar

w objęcia Wielkiej Matki

uwielbiał tautologie

tłumaczenie

idem per idem

że ptak jest ptakiem

niewola niewolą

nóż jest nożem

śmierć śmiercią

kochał

płaski horyzont

linię prostą

przyciąganie ziemi

2

Pan Cogito będzie zaliczony

do gatunku *minores*

obojętnie przyjmie wyrok

przyszłych badaczy literatury

używał wyobraźni

do całkiem innych celów

chciał z niej uczynić

narzędzie współczucia

pragnął pojąć do końca

– noc Pascala

– naturę diamentu

– melancholię proroków

– gniew Achillesa

- szaleństwa ludobójców
- sny Marii Stuart
- strach neandertalski
- rozpacz ostatnich Azteków
- długie konanie Nietzschego
- radość malarza z Lascaux
- wzrost i upadek dębu
- wzrost i upadek Rzymu

zatem ożywić zmarłych

dochowac przymierza

wyobraźnia Pana Cogito

ma ruch wahadłowy

przebiega precyzyjnie

od cierpienia do cierpienia

nie ma miejsca w niej

na sztuczne ognie poezji

chciałby pozostać wierny

niepewnej jasności

Polecenie 1

Zapoznaj się z wykładem literaturoznawcy, prof. Andrzeja Franaszka, na temat wiersza Zbigniewa Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*. Wyjaśnij, na czym polega autotematyczny charakter tego wiersza. Co według Z. Herberta jest podstawą twórczości poetyckiej?

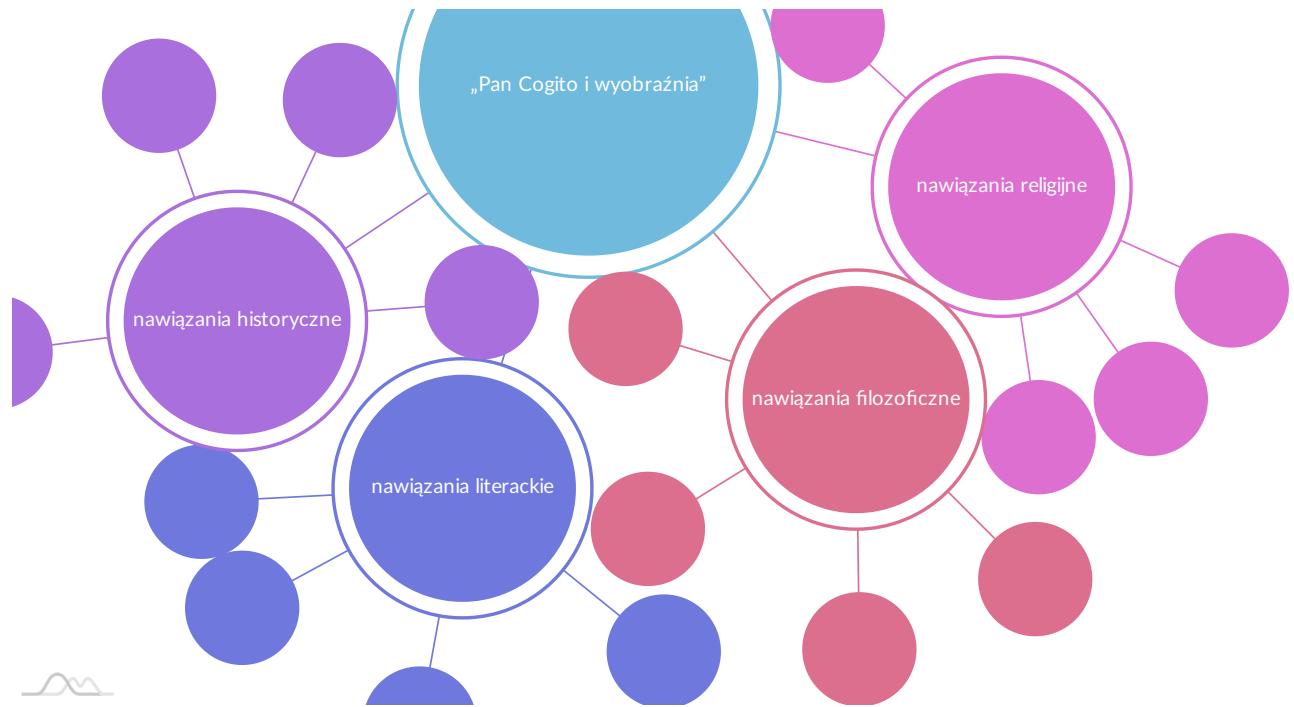


Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DW2fdqXjo>

Film nawiązujący do treści materiału pod tytułem: Zbigniew Herbert Pan Cogito i wyobraźnia.

Polecenie 2

Przenieś na mapę myśli bogactwo znaczeń wiersza *Pan Cogito i wyobraźnia*. Użyj skojarzeń i wiedzy z różnych dziedzin kultury, odwołując się do tradycji literackiej, filozoficznej, historycznej i religijnej.



Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią audiobooka. Zastanów się i odpowiedz na pytanie: czy wyobraźnia może prowadzić poetę na manowce?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PuKYhgkl4>

Kluczowym słowem w interpretacji wiersza jest tytułowa wyobraźnia. Znaczenie tego pojęcia zadecydowało o tym, że utwór został podzielony na dwie części. W każdej z nich znajdujemy inną poetycką definicję wyobraźni.

Wiersz otwiera stwierdzenie, że „Pan Cogito nigdy nie ufał \ sztuczkom wyobraźni”.

Ma ono wyraźnie pejoratywne znaczenie i sugeruje, że wyobraźnia jest zmysłem, do którego nie można mieć zaufania, gdyż może nas zwodzić sobie tylko znanymi fałszywymi wytworami. Przeczytawszy tylko tę pierwszą strofę, moglibyśmy więc ulec wrażeniu, że wiersz będzie stanowił krytykę wyobraźni. Dalej okazuje się jednak, że nie chodzi w nim o zupełne wykluczenie tego instrumentu ludzkiego poznania, np. na rzecz rozumu, ale o zakreślenie tych działań wyobraźni, które mogą człowieka prowadzić na manowce. Są bowiem w wyobraźni obszary niebezpieczne, stanowiące teren jej zwodniczych „sztuczek”. Podmiot liryczny, chcąc nas ostrzec przed zbliżaniem się do tych miejsc, w kolejnych strofach wylicza to, co według Pana Cogito – bohatera utworu – może sprowadzić na niewłaściwą drogę.

Dowiadujemy się więc, że zgubnym działaniem wyobraźni jest unoszenie człowieka na szczyty wzniosłości, która tutaj ukryta została w obrazie fortepianu grającego na wzniesieniach Alp. Wzniosłość jest tu niczym drażniący ucho nieznośny dźwięk muzyczny, podobny do fałszywego tonu rozstrojonego

fortepianu. To najprostsze odczytanie drugiej strofy i na tym poziomie rozumienia moglibyśmy oczywiście pozostać. Mowa symbolu ma jednak w sobie bogactwo znaczeń, pozwala więc na różne sposoby odczytywania i na różne poziomy interpretacji. Spróbujmy więc drążyć głębiej. W ukrytej warstwie tego dystychu znajdujemy krytykę uniesień romantyków, krytykę, której dokonywali już pozytywiści. **Fortepian na szczycie Alp** to rodzaj metafory zwanej metonimią, gdzie dane wyrażenie, w tym wypadku cała fraza, zastępuje inne, niewymienione. Być może za metaforyczną formułą fortepianu grającego na wysokich wzniesieniach górskich kryje się postać bohatera romantycznego – Kordiana na szczycie Mont Blanc. Kordian wspiął się tam, gdzie **dźwięk nieczysty głosu ludzi obumiera, \ A dźwięk myśli płynie dalej**. Dopiero tam, na najwyższym szczycie Alp, odnajdywał czyste dźwięki myśli, a fałszywe tony pozostawały w dole, daleko za nim.

Pana Cogito nie przekonuje jednak to, co pociągało romantyków. Właśnie podczas takich uniesień słyszy nieczyste, fałszywe dźwięki. Bardzo daleki jest od tęsknoty Kordiana, który marzył o wzlotach na najwyższe szczyty myśli:

O gdyby tak się wdrzeć na umysłów górę,

Gdyby stanąć na ludzkich myśli piramidzie

I przebić czołem przesądów chmurę,

I być najwyższą myślą wcieloną...

Możliwe jest też inne odczytanie znaczenia tego obrazu. Fortepian na szczycie Alp może być symbolem wyobraźni, która nie respektuje żadnych reguł zdrowego rozsądku, logiki. Jest to wyobraźnia całkowicie wyzwolona, zestawiająca najodleglejsze myśli i radująca się swobodną grą skojarzeń. Właśnie tego Pan Cogito świadomie unika.

Nasz bohater odrzuca też pociągającą romantyków zagadkowość, tajemniczość i niejasność, którą w wierszu symbolizuje postać sfinksa. Nie kusi go zawilość labiryntów będących symbolem poszukiwania jakiegoś duchowego centrum, odnajdywania dróg wyjścia z ciemności ku światłu. Ale labirynt to także świat pełen zasadzek i fałszywych ścieżek, gdzie łatwo się zgubić. Podobnie wyobraźnia może wyprowadzać człowieka na manowce.

Umysł Pana Cogito jest prosty i jasny. Nie potrzebuje dialektyki, czyli filozoficznej metody dochodzenia do prawdy, ale i plastyczne myślenie obrazami nie służy jego wyobraźni. Jeśli zaś da się czasem uwieść wdziękom czarującej metafory, szybko uświadamia sobie jej ułudę i tym chętniej wraca do pewnej i jednoznacznej rzeczywistości.

Pan Cogito nie poszukuje też „drugiego dna” rzeczy. **Mieszka w domu bez piwnic**, co może znaczyć, że nie intrygują go pierwotne racje zaistnienia świata lub też poszukiwanie znaczeń ukrytych pod powierzchnią zjawisk. Nie potrzebuje też luster. Lustra są tu symbolem filozoficznego poszukiwania Absolutu, który – jak twierdzili św. Augustyn i św. Bonawentura – odbija się w zwierciadle przyrody.

Z trzech ostatnich strof pierwszej części utworu dowiadujemy się, że Panu Cogito najbardziej odpowiada proste i jasne myślenie oparte na prawach logiki, matematyki i fizyki. Zdawać by się mogło, że podmiot wiersza przemawia głosem pozytywistów. Krytykuje romantyczne wzruszenia, wzniosłą poezję, tajemniczość. Jest jak filozof August Comte, który cenił fizyków za odkrycie prawa ciężenia i głoszenie, że niebiosy wcale niekoniecznie są królestwem Stwórcy. Pan Cogito za filozofami pozytywizmu zdaje się odrzucać poszukiwania metafizycznej pierwszej przyczyny czy ostatecznych racji rzeczywistości. Odżegnuje się od rozstrzygania o rzeczach niejasnych, chce mówić tylko o tym, co pewne i klarowne.

Nasz bohater, rozmówany w przejrzystych prawach logiki, objaśnia rzeczywistość w sposób tautologiczny, bez niepotrzebnego komplikowania rzeczy prostych i oczywistych. Mówi więc, że *ptak jest ptakiem \ niewola niewolą \ nóż jest nożem, a śmierć śmiercią*.

Nazywa rzeczy po imieniu, jasno, bez ubierania ich w niepotrzebne epitety. Nasz bohater jest zatem także zwolennikiem prostej moralistyki znanej z nauczania ewangelicznego. Sam Chrystus bowiem przykazywał, by jasno opowiadać się za prawdą i dobrem oraz sprzeciwiać się złu: *Niech wasza mowa będzie: tak, tak: nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi*.

Na początku drugiej części wiersza dowiadujemy się, że *Pan Cogito będzie zaliczony \ do gatunku minores*. *Minores* to tyle co „mniejsi”, a więc może to znaczyć, że Pan Cogito będzie należał do gatunku ludzi umniejszonych bądź że po prostu będzie pozostawał w mniejszości. Tu jednak znowu otwiera się szersza perspektywa skojarzeń. Pan Cogito nie jest postacią jednoznaczną i znowu jego

przynależność do gatunku *minores* można interpretować na różne sposoby. Jak już zauważyliśmy, jego tęsknoty są bliskie temu, co wyrażało nauczanie Chrystusa z Ewangelii św. Mateusza. To umiłowanie prostoty połączone w wierszu ze słowem *minores* budzi skojarzenia z zakonem franciszkanów, gdyż *minores* oznacza też człowieka należącego właśnie do zgromadzenia braci mniejszych. Tym samym umieszczamy Pana Cogito wśród ludzi, którzy obrali bliski natury, prosty i skromny model życia.

Wiemy już zatem, w jaki sposób Pan Cogito postrzega rzeczywistość. Wiemy, że jego myśleniu przewodzi logika. Znamy też jego krytyczny stosunek do wyobraźni i wydaje nam się, że całkowicie ją odrzuca. Tymczasem okazuje się, że niezupełnie – „on bowiem używał wyobraźni \ do całkiem innych celów”. Prawdziwa wyobraźnia stanowi dla niego narzędzie współczucia. Nie oznacza to, że Pan Cogito pograży się we wzruszeniach i westchnieniach. Pomaga mu ona zgłębiać najważniejsze momenty ludzkiej egzystencji.

Teraz musimy znowu na chwilę przerwać i przypomnieć rozumowanie francuskiego filozofa Pascala, który wydaje się bardzo bliski Panu Cogito. Jak Pan Cogito, tak niegdyś Pascal cenił jasność, pewność i prostotę równań matematycznych. Początkowo uznawał geometrię za wzór wiedzy. Szybko jednak zwątpił w jej wartość, gdyż przekonał się, że nie jest ona w stanie sprostać wymaganiom naszego umysłu, nie nadaje się bowiem do rozstrzygnięcia bardzo ważnych dla człowieka zagadnień moralnych i religijnych.

Zwątpienie stało się dla Pascala jego wielką osobistą tragedią, a rozpacz z kolei stanowiła mocny impuls do poszukiwania dróg wyjścia ze sceptycyzmu. Szukając rozwiązania, filozof uznał, iż obok porządku rozumu istnieje zupełnie różny porządek serca. Serce w myśli Pascala to nie synonim sfery uczuciowej, jakby mogło się nam zdawać. Jest to rodzaj władzy poznawczej – instynktu czy intuicji – która pomaga nam poznać pierwsze zasady powstania i trwania rzeczywistości, czyli pierwsze zasady wszelkiego bytu. Najważniejszą z nich jest Bóg, serce jest więc dla Pascala narzędziem odczuwania i wiary w Boga.

W podobny sposób Pan Cogito pojmuje wyobraźnię, która pomaga mu zrozumieć rzeczy najważniejsze. I tu czeka nas kolejna interpretacyjna zagadka. Wiersz przyjmuje nagle formę długiej listy tajemniczo określonych zjawisk, które Pan Cogito pragnął pojąć do końca. Są one wyliczone jakby „jednym tchem”, przez co zmienia się rytm i tempo wiersza. Jego struktura wyraźnie się załamuje – regularny

w drugiej części utworu dystych zamienia się w wiersz stychiczny. Teraz, wertując podręczniki, słowniki i encyklopedie, moglibyśmy oczywiście próbować linijka po linijce rozszyfrowywać znaczenia wszystkich elementów tej wyliczanki, rozpoczynając od niepokojącej **nocy Pascala** aż po dramatyczny **wzrost i upadek Rzymu**. To oczywiście ciekawe i przydatne zajęcie, ale chyba nie o to tutaj chodzi. Przeczytawszy dokładnie wiersz, wiemy przecież, że nie erudycja była zamierzeniem naszego bohatera. Owa zasada wyliczenia musi być zatem jakoś powiązana z nicią przewodnią wiersza, czyli ze studium ludzkiej wyobraźni. Spróbujmy więc czytać inaczej: przeanalizujmy tylko pierwsze człony każdej kolejnej linijki. Zauważymy wtedy, że Pan Cogito pragnął pojąć melancholię, gniew, szaleństwo, rozpacz, radość, wzrastanie, konanie... Pojawiające się przy okazji nazwy i nazwiska tylko podkreślają, że chciał on poznać te uczucia w ich największym natężeniu. Dzięki odwołaniu do konkretnych ludzkich historii wszystkie te stany i uczucia nie stanowią tu ogólnych abstrakcyjnych pojęć, lecz zyskują bardzo konkretny, osobisty wymiar. Sprawia to, że znacznie silniej nas poruszają i łatwiej przemawiają do wyobraźni. Jednocześnie owe postacie znane z historii, mitologii, filozofii, nauki i sztuki widzimy tu w czysto ludzkim i zwyczajnym świetle. Nie przesłanie, które pozostawili ludzkości prorocy, jest tu istotne, ale ich smutek; nie bezcenna spuścizna azteckich artystów, ale rozpacz ginących plemion; nie przełomowe poglądy Nietzschego, lecz choroba obłądu, jaka dręczyła go przez jedenaście lat.

Wyobraźnia Pana Cogito ożywia zmarłych i wskrzesza wydarzenia dziejów ludzkości, by dojść do prawdy życia. I tu docieramy do punktu kulminacyjnego, po którym budowane wcześniej napięcie zaczyna stopniowo spadać. Dowiadujemy się wreszcie, do czego potrzebna jest tytułowa wyobraźnia.

wyobraźnia Pana Cogito

ma ruch wahadłowy

przebiega precyzyjnie

od cierpienia do cierpienia

Właściwym zadaniem wyobraźni nie jest więc zgłębianie tajemnic, docieranie do przasady świata ani też odrywanie się od przyziemnych spraw codzienności. Wyobraźnia pomaga rozumieć i czuć to, co stanowi prawdziwe i nieuniknione sedno życia – cierpienie. Ono bowiem jest wszechobecnym, ponadczasowym i

nieodłącznym, a przede wszystkim najbardziej odczuwalnym elementem istnienia. W wyobraźni naszego bohatera nie ma więc miejsca na niepotrzebne wzruszenia i zachwyty, bo zakłają one prawdę o bolesnym doświadczeniu życia, **nie ma miejsca w niej \ na sztuczne ognie poezji.**

Polecenie 2

Dokonaj podsumowania analizy i interpretacji wiersza Z. Herberta, odpowiadając na pytanie: jakie zadania poeta stawia poezji?

Ćwiczenie 1

W jaki sposób Pan Cogito postrzega rzeczywistość?

☐ preferuje jasne, proste myślenie

☐ hołduje logice

☐ swobodnie zestawia odległe myśli

☐ mówi o tym, co pewne i klarowne

☐ lubi tajemniczość

☐ unosi się na szczyty wzniosłości

☐ jego wyobraźnia jest nieograniczona

☐ w sposób bliski pozytywistom

Ćwiczenie 2

Przeczytaj myśl filozofa B. Pascala, a następnie wskaż jej korelację z treścią wiersza Z. Herberta.

” Blaise Pascal

Myśli

Nie wiem, kto mnie wydał na świat, ani co jest świat, ani co ja sam. Żyję w straszliwej nieświadomości wszystkich rzeczy. Nie wiem, co jest moje ciało, co zmysły, co dusza i owa część mnie, która myśli. [...] Widzę przerażające przestrzenie wszechświata, które mnie otaczają, czuję się przywiązany do kącika tej rozległej przestrzeni nie wiedząc, czemu mnie pomieszczono raczej w tym miejscu niż innym, ani czemu tę odrobinę czasu, jaką mi dano do życia, wyznaczono w tym, a nie innym punkcie całej wieczności. [...] Widzę ze wszystkich stron same nieskończoności, które zamykają mnie niby atom i niby cień trwający niepowrotną chwilę. Wszystko, co wiem, to jeno, iż mam niebawem umrzeć.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, Warszawa 2019.

Dla nauczyciela

Autor: Piotr Obolewicz

Przedmiot: Język polski

Temat: W poszukiwaniu tego, co najważniejsze. Wiersz Zbigniewa Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

5) charakteryzuje główne prądy filozoficzne oraz określa ich wpływ na kulturę epoki;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

4) rozpoznaje zjawiska powodujące niejednoznaczność wypowiedzi (homonimie, anakoluty, elipsy, paradoksy), dba o jasność i precyzję komunikatu;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

4) wyjaśnia, w jaki sposób użyte środki retoryczne (np. pytania retoryczne, wyliczenia, wykrzyknienia, paralelizmy, powtórzenia, apostrofy, przerzutnie, inwersje) oddziałują na odbiorcę;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;
- 13) rozumie i określa związek wartości poznawczych, etycznych i estetycznych w utworach literackich.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- interpretuje wiersz Z. Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*,
- wykorzystuje w interpretacji utworu poetyckiego teksty krytycznoliterackie,
- wskazuje związek między tekstami kultury (m.in. *Myślami* B. Pascala) a wierszem Herberta,
- wskazuje cechy świadczące o tym, że wiersz *Pan Cogito i wyobraźnia* jest przykładem liryki autotematycznej.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „W poszukiwaniu tego, co najważniejsze. Wiersz Zbigniewa Herberta *Pan Cogito i wyobraźnia*”. Następnie prosi uczniów o wysłuchanie utworu poetyckiego z sekcji Audiobook oraz wskazówek interpretacyjnych zawartych w tej samej sekcji e-materiału.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel inicjuje rozmowę wprowadzającą w temat lekcji. Może zadać następujące pytania: Kim jest Pan Cogito? Czy podmiot liryczny wiersza to *alter ego* poety? Co świadczy o tym, że wiersz Herberta należy do liryki autotematycznej? Prosi o wskazanie fragmentów tekstu, które to potwierdzają.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z wykładem A. Franaszka, a następnie, w parach, wykonują polecenie towarzyszące filmowi (w ten sposób sprawdzają i dopełniają swoje odpowiedzi udzielone we wstępnej fazie lekcji na pytanie o autotematyczny charakter wiersza).
2. W drugiej części tej fazy lekcji uczniowie wykonują, w parach, polecenie 2 z sekcji Film (mapa myśli). Nauczyciel porównuje odpowiedzi wybranych par.
3. Podsumowaniem fazy realizacyjnej lekcji jest wykonanie polecenia 2 z sekcji Audiobook. Uczniowie pracują w grupach 4-osobowych, a po upływie wyznaczonego czasu nauczyciel prosi przedstawicieli 2 wybranych grup o przedstawienie efektów ich pracy. Ocenia je.

Faza podsumowująca:

1. W rozmowie podsumowującej nauczyciel stawia pytanie: Jakie wartości najbardziej ceni Pan Cogito (i Zbigniew Herberta)? Jaka jest według niego rola poezji?

Praca domowa:

1. W ramach pracy domowej uczniowie wykonują ćw. 1 z sekcji Audiobook.

Materiały pomocnicze:

- Finezje literackie, 3/5, Zbigniew Herbert opowiada o Panu Cogito..., Ninateka.
- Edward Balcerzan, *Poeta wśród ideologii artystycznych współczesności (Zbigniew Herbert)* [w:] tegoż, *Poezja polska w latach 1939-1965*, cz. II: *Ideologie artystyczne*, Warszawa 1988.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Film” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.